

z tamtych z okresu między obu wojnami, oraz z okresu obecnego zachodzą wprawdzie pewne różnice. W r.1918 władza spoczywała w rękach najwyższego dztwa wojskowego, które stało jakoby na wysokości zadania, a cios został zadany przez masonów i Żydów. Dziś władzę sprawuje partia, a zamach podjęła grupa spiskowców wojskowych. Ogólny Schemat jest jednak ten sam : patriotyczna większość i zradziecka, działająca z zaplecza klika.-

Przemawiając w dn.23.VII., kierownik frontu prasy Ley, w pierwszym rzędzie wprawdzie dziękował Opatrzności za ocalenie Fűrhera, ale równocześnie podjął próbę zrzućenia odpowiedzialności za niepowodzenia militarne z kierownictwa Rzeszy na klikę spiskowców. Oświadczył on m.in. : "Dziwicie się zapewne, dlaczego cofamy się w Rosji i we Włoszech - jest to tylko następstwem świadomego sabotażu nielicznych kół wojskowych".- Goebbels, przemawiając w charakterze delegata dla organizacji wojny totalnej również przeprowadził analogię z r.1918. Podkreślił, iż front ma pełne prawo żądać całkowitego poparcia od zaplecza.- Tą samą tezę wysunął Himmler, przemawiając do niem.pciócherzących.-

Zbieżność między tymi wszystkimi wystąpieniami jest zbyt wyraźna, by była tylko przypadkiem. Jesteśmy świadkami akcji, prowadzonej z całą świadomą świadomością i systematycznością. Jej cel jest jasny. Irzywódcy niemieccy liczą się z nieuchronną klęską wojskową. Godząc się z przegraniem wojny, liczą jednak jeszcze na wygranie pokoju. Jeśli naród niem.znowu uwierzy w legendę, że nie został pokonany w otwartej walce, tylko powalony zdradzieckim ciosem w plecy, to przekonanie stanie się źródłem mocy, umożliwiającym podźwignięcie się z klęski i przygotowanie trzeciej, odwetowej wojny światowej. W 1918 r. aljanci popełnili błąd, iż nie wykorzystali zwycięstwa